

Sygn. akt I C 544/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Lisowska
Protokolant:	Sekr. sądowy Judyta Masłowska

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2018 r. w Piszcu

sprawy z powództwa I. S.

przeciwko R. A.

o zapłatę

o r z e k a :

I. Powództwo oddala.

II. Zasądza od powódki I. S. na rzecz pozwanego R. A. kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 544/17

UZASADNIENIE

I. S. wytoczyła powództwo przeciwko R. A. o zapłatę kwoty 25 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w dniu 10 czerwca 2016 roku była klientką w lokalu gastronomicznym (...) w R., którego właścicielem jest pozwany. Podczas spożywania posiłku w towarzystwie swojej znajomej M. L., niespodziewanie została uderzona w głowę plastikową doniczką, w której znajdowało się podłoże ogrodnicze i zakorzeniona w nim roślina ozdobna. Doniczka ta zawieszona była na konstrukcji namiotu i spadła z wysokości około 2 metrów. Przedmiot ten ważył kilka kilogramów.

Powódka podniosła, że w momencie uderzenia poczuła ogromny ból. Była w szoku. Nie wiedziała, co się wydarzyło. Gdy doszła do siebie, sądziła, że nie odniosła żadnego uszczerbku na zdrowiu. Jednak po krótkim czasie wystąpiły u niej mdłości i nasilił się ból głowy. W obawie o wstrząs mózgu zdecydowała się udać na pogotowie ratunkowe w P.. Zawiózł ją pozwany.

Powódka wskazała, że od chwili opuszczenia szpitala do dnia dzisiejszego nie odzyskała pełnej sprawności fizycznej i psychicznej. Przedmiotowe uderzenie doniczką spotęgowało dolegliwości bóle w związku z istniejącymi u niej już uprzednio schorzeniami kręgosłupa i spowodowało odczuwanie uciążliwych bólów głowy, powtarzającej się bezsenności oraz stanów złego samopoczucia, braku koncentracji, których to dolegliwości bezpośrednio przed zdarzeniem w takiej formie i z taką intensywnością nie odczuwała. Spowodowało to cierpienia fizyczne i psychiczne,

prowadząc do utrzymującego się stanu lękowego zwłaszcza przed dalszym pogorszeniem stanu zdrowia i jego następstwami.

Powódka podniosła, że przed zdarzeniem prowadziła dosyć aktywny tryb życia, udzielając się w organizacjach społecznych i biorąc udział w życiu najbliższej i dalszej rodziny. Następstwa przedmiotowego wypadku w znacznym stopniu ograniczyły te możliwości, jak również powodują m.in. ograniczenia w możliwościach poruszania się, a zwłaszcza kierowania samochodem.

Nadto powódka podniosła, że w dalszym ciągu leczy się w poradni neurologicznej (...) w M. z uwagi na występujące nadal skutki urazu głowy, a pośrednio najpewniej i kręgosłupa (złamanie kręgu C 5), jakich doznała w dniu 10 czerwca 2016 roku, co znalazło potwierdzenie w opisie badania rezonansem magnetycznym sporządzonym przez lekarza ortopedę. Diagnozy lekarskie przewidują długotrwałe leczenie bez żadnej gwarancji rychłego powrotu do pełni zdrowia, co powoduje rosnące koszty leczenia (zakup leków, koszty zabiegów i rehabilitacji).

Pozwany R. A. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu zakwestionował roszczenie powódki tak co do zasady, jak i wysokości. Zaprzeczył, aby przedmiotowa doniczka spadając uderzyła w głowę powódkę. Wskazał, że doniczka ta spadając otarła się jedynie o tylną część głowy i plecy powódki. W czasie tego zdarzenia, jak również bezpośrednio po zdarzeniu powódka nie zgłaszała żadnych dolegliwości, dokończyła posiłek i wyszła z lokalu. Następnego dnia powódka poinformowała pozwanego, że na skutek zdarzenia bardzo źle się czuje i że pozwany powinien zapłacić jej wysokie odszkodowanie. Pozwany zaproponował powódce, że zawiezie ją na pogotowie ratunkowe w P. w celu sprawdzenia stanu jej zdrowia. Po przebadaniu przez lekarza dyżurnego nie stwierdzono u powódki żadnych urazów. Pomimo tego powódka nadal domagała się od pozwanego wysokiego odszkodowania.

Pozwany wskazał, że na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka nie doznała żadnego uszczerbku na zdrowiu. Podczas jednodniowego pobytu w szpitalu powódce wykonano TK głowy, w którym to badaniu nie stwierdzono istnienia pourazowych patologii w obrębie (...) lub w kościach sklepienia czaszki; struktury kostne objęte skanowaniem bez ewidentnych, świeżych zmian pourazowych. Podczas wizyty w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej w dniu 14 czerwca 2016 roku w objawach stwierdzono „bez zmian pourazowych, duże zmiany zwyrodnieniowe”. Z treści załączonych do pozwu dokumentów jednoznacznie wynika, że powódka cierpi na dyskopatię szyjną oraz zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa oraz posiada przebyte niewielkie kompresyjne złamanie kręgu C 5. Tymczasem złamania kompresyjne kręgosłupa, to złamania, w przebiegu których dochodzi do zgniecenia trzonów kręgów, głównie w części przedniej. Tego typu złamania powstają zwykle wskutek zadziałania siły zewnętrznej w okolicy ciemieniowej czaszki. Czynnikiem prowadzącymi do powstania tych złamań mogą być: zaawansowany wiek, wypadek samochodowy, osteoporoza, upadek z wysokości na stopy lub pośladki, guzy nowotworowe, inne choroby obniżające jakość tkanki kostnej. Z powziętej przez pozwanego informacji wynika, że na około rok przed przedmiotowym zdarzeniem, powódka uległa poważnemu wypadkowi samochodowemu, w wyniku którego doznała licznych obrażeń, w tym kręgosłupa i głowy. W krótkim czasie przed przedmiotowym zdarzeniem powódka miała również kolejny wypadek samochodowy.

Mając powyższe na uwadze, zdaniem pozwanego nie istnieje żaden związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy dolegliwościami powódki a zdarzeniem z 10 czerwca 2016 roku.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 czerwca 2016 roku I. S., w towarzystwie swojej znajomej M. L., przysłała do Grill Baru (...) w R., którego właścicielem jest R. A.. Po złożeniu zamówienia obie panie zdecydowały, że zjedzą na zewnątrz – w przyległym do baru namiocie. Tego dnia namiot był zamknięty dla klientów, ponieważ R. A. osobiście prowadził w nim prace polegające na demontażu sprzętu telewizyjnego, na którym dzień wcześniej puszczano mecz. M. L., będąca ciotką żony właściciela

baru, zapytała R. A. o zgodę na wejście do namiotu i zjedzenie w nim zamówionego posiłku. R. A., powołując się na wykonywaną w namiocie pracę, nie wyraził zgody. Panie zignorowały jednak zakaz i usiadły przy stoliku w namiocie.

Gdy I. S. i M. L. spożywały posiłek, R. A. rozkręcał przęsło, na którym zawieszona była plastikowa doniczka wypełniona torfem i zakorzenionym w nim kwiatem zwisającym. Doniczka ta nie wisiała nad stolikiem ani nad głową I. S.. Wisiała z boku za I. S.. Na skutek obniżenia przez R. A. rozkręconego przęsła, wisząca na nim doniczka zjechała po tym przęsle ocierając o tył głowy I. S., a następnie została złapana przez R. A.. Zapytana przez właściciela baru (...) odpowiedziała, że nic jej się nie stało. Wraz z koleżanką dokończyła posiłek, po czym obie wyszły zapalić papierosa, a następnie opuściły bar i wróciły do swoich domów.

(dowód: zeznania świadka M. L. k. 88v-89v, zeznania pozwanego k. 91-92; częściowo zeznania powódki k. 90)

Następnego dnia R. A. został telefonicznie poinformowany przez M. L. o tym, że I. S. boli głowa po tym, jak została uderzona doniczką. R. A. z własnej inicjatywy zawiózł I. S. na szpitalny oddział ratunkowy Szpitala (...) w P., gdzie nie stwierdzono u I. S. żadnych urazów.

W dniach od 13 do 14 czerwca 2016 roku I. S. hospitalizowana była na oddziale chirurgii ogólnej Szpitala (...) w P. z powodu utrzymujących się bólów i zawrotów głowy. W wykonanym badaniu TK głowy nie stwierdzono u niej ewidentnych, świeżych zmian pourazowych. W stanie ogólnym dobrym, z rozpoznaniem stłuczenia głowy, I. S. wypisana została do domu z zaleceniem dalszego leczenia pod kontrolą lekarza domowego, poradni neurologicznej i poradni ortopedycznej.

W dniu 14 czerwca 2016 roku I. S. odbyła wizytę kontrolną w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej Szpitala (...) w P.. W oparciu o wykonane badanie Rtg lekarz ortopeda stwierdził u I. S. duże zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa. Zalecił fizykoterapię oraz przyjmowanie leków M. i M..

W dniu 9 września 2016 roku I. S. odbyła kolejną wizytę kontrolną w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej Szpitala (...) w P. zgłaszając utrzymujące się bóle głowy i bóle odcinka szyjnego kręgosłupa. Decyzją lekarza ortopedy skierowana została na badanie rezonansem magnetycznym odcinka szyjnego kręgosłupa oraz na konsultację chirurgiczną.

Przeprowadzone w dniu 26 października 2016 roku badanie MR wykazało u I. S. dyskopatię szyjną, zmiany zwyrodnieniowe oraz przebyte niewielkie kompresyjne złamanie kręgu C 5. Decyzją lekarza ortopedy podjętą podczas wizyty w dniu 4 listopada 2016 roku, wobec I. S. zastosowano zachowawcze leczenie dyskopatii.

Podczas wizyty w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej Szpitala (...) w P. w dniu 19 stycznia 2017 roku lekarz ortopeda stwierdził, że I. S. nie wymaga stałego leczenia w poradni urazowo-ortopedycznej.

(dowód: dokumentacja medyczna powódki oraz faktura VAT za wykonane badanie MR kręgosłupa k. 6-12 i 78-87)

I. S. w 1999 roku uczestniczyła w poważnym wypadku samochodowym, w wyniku którego doznała licznych obrażeń, w tym obrażeń głowy i kręgosłupa.

W dniu 28 czerwca 2013 roku I. S. uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, w którym doznała stłuczenia odcinka lędźwiowego i szyjnego kręgosłupa. Nie wymagała leczenia w poradni ortopedycznej, a jedynie leczenia w gabinecie lekarza rodzinnego.

Podczas wizyty w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej Szpitala (...) w P. w dniu 1 października 2014 roku, w oparciu o wynik badania rezonansem magnetycznym, u I. S. stwierdzono dyskopatię odcinka szyjnego kręgosłupa na poziomie C5-C6 z zespołem korzeniowym lewostronnym. Zalecono konsultację neurochirurgiczną.

I. S. odbyła konsultację neurochirurgiczną. Nie została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego.

W dniu 16 czerwca 2015 roku lekarz ortopeda skierował I. S. do neurologa. I. S. nie odbyła wizyty u lekarza zgodnie ze skierowaniem z dnia 16 czerwca 2015r.

(dowód: dokumentacja medyczna powódki k. 68-77, zeznania powódki k.)

Sąd zważył, co następuje:

Roszczenie pozwu opiera się na przepisie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Aby poszkodowany mógł dochodzić ochrony majątkowej muszą zostać spełnione następujące przesłanki:

1. wystąpienie zdarzenia będącego źródłem szkody niemajątkowej (krzywdy),
2. powstanie szkody niemajątkowej (krzywdy),
3. związek przyczynowy między zdarzeniem mogąącym przyjąć postać działania lub zaniechania sprawcy szkody niemajątkowej a tą szkodą.

Odnosząc się do pierwszej z wymienionych przesłanek wskazać należy, iż zdarzenie będzie uważane za źródło krzywdy, jeżeli będzie miało charakter bezprawny, tzn. będzie naruszał przepisy prawa, normy, bądź zasady współżycia społecznego. Wymóg ten ma charakter bezwzględny, a więc w sytuacji, gdy źródłem szkody niemajątkowej nie będzie zdarzenie bezprawne, pokrzywdzony nie będzie mógł dochodzić zadośćuczynienia.

Kolejną przesłanką domagania się zadośćuczynienia jest wystąpienie szkody niemajątkowej (krzywdy) będącej następstwem czynu niedozwolonego. Krzywda ta jest utożsamiana z negatywnymi przeżyciami w sferze psychicznej jednostki w postaci odczuwanego przez poszkodowanego bólu i cierpienia, stresu, dyskomfortu, świadomości konieczności życia z nieuleczalnym urazem lub innych ujemnych przeżyć psychicznych. Musi być ona konsekwencją naruszenia dóbr osobistych, a nie majątkowych. Nie jest natomiast wymagane, aby uszczerbek miał charakter trwały.

Między zdarzeniem stanowiącym naruszenie dobra osobistego, a powstałą w jego wyniku szkodą niemajątkową (krzywdą) musi istnieć związek przyczynowy. Oznacza to, że szkoda musi być normalnym następstwem określonego działania, bądź zaniechania.

Związek przyczynowy pełni podwójną funkcję: po pierwsze jest przesłanką odpowiedzialności, ale również wyznacza jej granice. Brak związku przyczynowego zawsze wyłącza odpowiedzialność. Rolą oraz istotą związku przyczynowego jako przesłanki roszczenia o zadośćuczynienie jest ocena, czy doznana krzywda może być normalnym skutkiem zdarzenia stanowiącego naruszenie dobra osobistego. Należy również pamiętać, iż zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Powyższe oznacza, że to na pokrzywdzonym spoczywa obowiązek udowodnienia wystąpienia szkody.

Polski ustawodawca w zakresie odpowiedzialności przyjął jako regułę koncepcję adekwatnego związku przyczynowego. Zasada ta została uregulowana w kodeksie cywilnym w art. 361 § 1, zgodnie z którym zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Oznacza to, że sprawca odpowiada „tylko” za „normalne” następstwa zachowania, mającego postać działania lub zaniechania.

Proces ustalenia, czy między zdarzeniem a jego skutkiem zachodzi powiązanie adekwatne, jest dwustopniowy. W pierwszej kolejności należy ustalić, czy badane powiązanie spełnia kryterium obiektywnego związku przyczynowego. W tym celu stosuje się test warunku koniecznego - sprawdza się, czy fakt stanowiący ewentualną przyczynę skutku stanowi warunek konieczny pojawienia się szkody. W przypadku ustalenia, że zdarzenie nie jest przyczyną powstałej szkody, nie można dochodzić odpowiedzialności za dany skutek. Pozytywny wynik prowadzi natomiast o drugiego

etapu, który polega na dokonaniu oceny, czy występującej zależności można przypisać wskazaną przez ustawę cechę normalności, tzn. czy jest typowa lub oczekiwana w zwykłej kolejności rzeczy.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 kwietnia 2000 r. wskazał, że normalny związek przyczynowy jest obiektywnym faktem, a ściślej mówiąc przesądzenie związku przyczynowego pomiędzy dwoma faktami jest stwierdzeniem, że według empirycznie poznanych praw przyrody drugi fakt jest skutkiem pierwszego. Nie może w wyrażeniu tej oceny być miarodajnym subiektywny pogląd strony, skoro normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. między określonym zdarzeniem a szkodą, zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem tego rodzaju zdarzeń (vide wyrok SN z 10.04.2000r. w sprawie V CKN 28/00, Legalis nr 278199).

W ocenie Sądu powódka nie udowodniła, że na skutek zdarzenia z 10 czerwca 2016 roku doznała szkody, ani też, że pomiędzy zgłaszanymi przez nią dolegliwościami bólowymi, a zdarzeniem z 10 czerwca 2016 roku istnieje adekwatny związek przyczynowy.

Na wstępie wskazać należy, że z zeznań świadka M. L. (k. 89), z zeznań pozwanego (k. 91), jak również z zeznań powódki (k. 90) wynika jednoznacznie, że przedmiotowa doniczka nie wisiała nad stolikiem, przy którym siedziała powódka. Nie wisiała też nad głową powódki. Wisiała natomiast za powódką i zupełnie z boku. Tym samym Sąd nie miał wątpliwości, by dać wiarę zeznaniom pozwanego, który podał, że doniczka ta nie spadła z wysokości, lecz zsunęła się powoli po odkręconym przez niego przęśle, na którym była zawieszona, i jedynie otarła się o tył głowy powódki, po czym została przez pozwanego złapana. Świadek M. L. zeznała, że nie widziała momentu zsuwania się doniczki, ponieważ była pochylona nad jedzeniem, natomiast w pewnym momencie usłyszała słowa powódki „o Boże” i gdy podniosła głowę zobaczyła pozwanego trzymającego w ręku doniczkę. Świadek dodała, że doniczka ta się nie przewróciła i nie wysypała się z niej ziemia (k. 89). Tak też zeznał pozwany. Z zeznań wymienionego świadka, z zeznań pozwanego, jak również z zeznań powódki wynika, że bezpośrednio po tym incydencie powódka dokończyła posiłek, następnie wyszła zapalić papierosa i pojechała do domu.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu nie bez znaczenia jest fakt, że tego dnia przedmiotowy namiot nie był dostępny dla klientów baru z uwagi na prowadzone w nim przez pozwanego prace polegające na demontażu sprzętu telewizyjnego. O fakcie tym powódka i jej koleżanka zostały poinformowane przez pozwanego, który jednocześnie wyraźnie sprzeciwił się spożywaniu przez nie posiłku w namiocie. Zakaz ten został jednak przez powódkę i jej znajomą zignorowany. Tym samym stwierdzić należy, że powódka i jej koleżanka weszły do namiotu na własne ryzyko.

Ponadto podkreślenia wymaga fakt, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w postaci dokumentacji medycznej powódki (k. 68-77) oraz zeznań powódki, wykazał jednoznacznie, że w 1999 roku powódka uczestniczyła w poważnym wypadku samochodowym, w którym zginęła jej matka, zaś powódka doznała licznych obrażeń, w tym obrażeń głowy i kręgosłupa, oraz w dniu 28 czerwca 2013 roku uczestniczyła w wypadku komunikacyjnym, w którym doznała stłuczenia odcinka lędźwiowego i szyjnego kręgosłupa. Podczas wizyty w poradni chirurgii urazowo-ortopedycznej Szpitala (...) w P. w dniu 1 października 2014 roku, w oparciu o wynik badania rezonansem magnetycznym, u powódki stwierdzono dyskopatię odcinka szyjnego kręgosłupa na poziomie C5-C6 z zespołem korzeniowym lewostronnym. Powódka odbyła konsultację neurochirurgiczną, nie została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego. W dniu 16 czerwca 2015 roku powódka otrzymała skierowanie do neurologa. I. S. nie odbyła wizyty u lekarza zgodnie ze skierowaniem z dnia 16 czerwca 2015r.

Podkreślić również należy, że podczas pobytu powódki na oddziale ratunkowym Szpitala (...) w P. dzień po przedmiotowym zdarzeniu, u powódki nie stwierdzono żadnych urazów. Również w badaniu TK głowy, wykonanym podczas pobytu powódki na oddziale chirurgii ogólnej w dniach od 13 do 14 czerwca 2016 roku nie stwierdzono u powódki ewidentnych, świeżych zmian pourazowych. Mające później miejsce leczenie powódki w (...) Szpitala (...) w P. wykazało u niej duże zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa. Powódka nie została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego. Zastosowano wobec niej leczenie zachowawcze dyskopatii.

Na marginesie wskazać należy, iż powszechnie wiadomym jest, że zmiany zwyrodnieniowe odcinka szyjnego kręgosłupa odpowiedzialne są za silne bóle i zawroty głowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd ustalił, że na skutek zdarzenia z 10 czerwca 2016 roku powódka nie doznała żadnej szkody oraz, że pomiędzy zgłaszanymi przez nią dolegliwościami bólowymi, a zdarzeniem z 10 czerwca 2016 roku nie istnieje adekwatny związek przyczynowy, czego konsekwencją było oddalenie wniosku dowodowego powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii oraz oddalenie powództwa.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o przepis § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1800 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 3 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa.